Cena 6 hal.

Nr. 104. Kraków, Poniedziałek 28. Lutego 1916. Rok XXIV.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor. 50 h., kwartalnie 7 kor. 50 h., rocznie 30 K. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyę z jednorazową przesyłką pocztową miesięcznie 3 K 20 h., kwartalnie 9 K 60 h., rocznie 38 K.

Na prowincyę z dwukrotną przesyłką pocztową miesięcznie 3 K 90 h., kwartalnie 11 K 70 h., rocznie 46 K.

W państwie niemieckiem kwartalnie 12 K, w innych państwach kwartalnie 15 K. Zmiana adresu 4 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franko do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED: Ul. św. Tomasza l. 85.
Telefon redakcyjny Nr 196. — Telefon administracyi i drukarni Nr 6844.
Adr. telegr.: „Głos Narodu“ Kraków.

OGŁOSZENIA (Inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu“ ulica św. Tomasza L. 85. — Od wiersza drobnem pismem (petit) 20 halerzy, układ tabelaryczny, liczbowy od wiersza 90 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza. Nekrologi itd. po 60 halerzy od wiersza. Komunikaty prywatne po kronice: 1 korona od wiersza. — Załączniki do „Głosu Narodu“ prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p. przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egz. dla zamiejscowych, po 1 koronie od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. ZAMIEJSCOWE ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: We Lwowie biuro dzienników M. Sokołowski ul. 3-go Maja, K. Buchstab ul. Karola Ludwika. W Przemyślu biuro dzienników J. Grodecka, M. Wall, E. Billet. W Podgórzu Poturalski. W Rzeszowie księgarnia W. Uzarskiego. W Stanisławowie księgarnia Jasielskiego. Stryj W. Kurkowski biuro dzien., E. H. Wagmann biuro dzien., Kołomyja Doliński Feliks, drukarnia ul. Kościuszki Nr 8. W Tarnowie M. Rockach biuro dzien. W Nowym Sączu T. Jakubowska księg., Pisz Roman księg., M. Bysiek główna trafika, Lustig Szymon biuro dzien., Kornfeld biuro dzien. — W Nowym Targu B. Massatach księg. Zakopane Księgarnia podhalańska, Głuszek, Zwoliński. We Wiedniu Haasenstein i Vogler A. G. Wien I/1, M. Dukes Nachf., Schalek E. Braun Wien I, R. Mosse Wien II. W Berlinie Friedl S. A. Joessel. W Budapeszcie F. E. Goe. W KRÓLESTWIE POLSKIEM: Sandomierz W. Chodakowska księgarnia. Kielce Kiebabczy biuro dzien. Lublin Gł. trafika. W Miechowie J. Masłowski księg. i czytelnia.

Durazzo zajęte.

Urzędowo donoszą dnia 27. lutego. **Wiedeń**, dnia 28. lutego.

Dziś rano zajęły nasze wojska Durazzo.

Już wczoraj przed południem jedna z naszych kolumn w ogniu włoskich dział okrętowych posunęła się przez północny przesmyk i dotarła w ciągu dnia aż do Portes, sześć kilometrów na północ od Durazza. Wysłanym przez południowy przesmyk wojskom przeszkodziła z początku w posuwaniu się nieprzyjacielska artylerya okrętowa, ale udało się licznym oddziałom, płynąc i na tratwach, do wieczora dotrzeć do mostu na wschód od Durazza i odrzucić tamtejsze włoskie straże tylne. Z brzaskiem dnia wtargnął jeden z naszych batalionów do płonącego miasta.

Koło Pewmy i na Doberdobie.

Onegdaj przyszło na froncie Pobrzeża, pomijając żywy ogień działowy, w kilku miejscach do gwałtownych drobnych walk piechoty.

Przed brzaskiem dnia wykonały oddziały załogi Goryckiego przyczółka mostowego wypad koło Pewmy, zaskoczyły śpiącego nieprzyjaciela, zasypały jeden okop i przyprowadziły 46 jeńców.

Na skraju płaskowzgórza Doberdob po silnem przygotowaniu artyleryi ruszyła nieprzyjacielska piechota na nasze stanowiska z obu stron Monte San Michele i na wschód od Polazzo.

Włochów wśród wielkich po ich stronie i krwawych strat odparto.

Pozostawili oni nadto w naszym ręku 127 jeńców, w tem sześciu oficerów.

Wczorajszy dzień minął spokojniej.

Ostrzeliwanie Tarvis.

Tarvis otrzymało znowu kilka granatów.

Wschodni teren.

Żadne ważniejsze wydarzenia.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. **Hoefer** marszałek polny porucznik.

Gigantyczny bój pod Verdun.

Berlin, 28. lutego.

Wielka główna kwatera ogłasza dnia 27. lutego 1916.

Na wzgórzach na prawo od Mozy próbowali Francuzi w pięciokrotnie powtórzonym ataku ze świeżo sprowadzonemi wojskami zdobyć z powrotem pancerną warownię Douaumont. Zostali krwawo odparci.

Na zachód od warowni zajęły nasze wojska Champneuville, Cote de Talou i wywalczyły sobie drogę aż w pobliże południowego skraju lasu na północny wschód od Bras.

Na wschód od warowni wzięły szturmem ufortyfikowane stanowisko Haudiomont.

W dolinie Woevre postępuje niemiecki front w walce dzielnie na Cotes Lorraines.

Według dotąd nadeszłych wiadomości wynosi liczba wziętych nierannych jeńców 15.000.

(Champneuville, wieś nad Mozą w oddaleniu 10 km. na płn.-zachód od Verdun.

Bras wieś 6 km. na płn.-wschód od Verdun.

Haudiomont w kotlinie Woevre, 15 km. na płd.-wschód od Verdun. — Przyp. Red.)

Atak angielski pod Ypres odparty.

W rozmaitych miejscach frontu rozegrały się ożywione walki artyleryi i minowe.

Na południowy wschód od Ypres odparto angielski atak.

Walki lotnicze we Flandryi.

We Flandryi powtórzyły eskadry lotnicze atak na nieprzyjacielski obóz wojskowy.

Nad Metzem.

W Metz wskutek rzuconych bomb przez nieprzyjacielskich lotników zostało ośm osób cywilnych i siedmiu żołnierzy zranionych lub zabitych, a kilka domów uszkodzonych.

W walce powietrznej i przez obronne działa zostały dwa francuskie samoloty w obrębie twierdzy zestrzelone. Jadący nimi, między tymi dwu kapitanów, wzięto do niewoli.

Wschodni i bałkański teren.

Żadne ważniejsze wydarzenia.

Naczelne kierownictwo armii.

Pod Verdun.

Postępy armii niemieckiej, która w dniu 21. bm. podjęła uderzenie w kierunku Verdun, zyskały w ciągu następnych siedmiu dni znacznie na przestrzeni. W chwili obecnej toczą się walki już w obszarze około 400 km kw., przyczem linia bojowa zbliżyła się ogólnie o 8 km ku linii fortów Verdun. Pole walki ma kształt trapezu, którego bok północno-zachodni stanowi linia około 10 km. długości od Consenvoye do Louvemont, bok zachodni linia Louvemont—Douaumont (około 4 km) bok południowy linia Douamont—Fromezey—Etain. Najgwałtowniejszą walkę stoczono pod wsią Beaumont (9 km na płd. wschód od Consenvoye) a po przełamaniu oporu nieprzyjacielskiego w tym punkcie dokonano obsadzenia wzgórz i wsi Louvemont (2 km dalej ku płd.-zachodowi). Wśród niesłychanie krwawych walk zdobywając teren metr po metrze, posunęły się następnie ataki ku Douamont, gdzie też przyszło pięć razy po kolei do prób odebrania tego punktu przez Francuzów.

Ten punkt jest też w chwili obecnej najbliżej ku twierdzy Verdun wysuniętym punktem ataku i terenem szczególnie ciężkiej walki wobec tego, że leży już w obrębie strzału dział obronnych Verdun i flankujących go od południa i północy fortów Fleury i Voux.

Okoliczność, iż pole ataku wojsk niemieckich przybrało ostatecznie kształt ostrego klina, naprzeciw którego stoją dwa forty jako główna opora a szereg innych wzdłuż obu jego boków, starają się sprawozdawcy francuscy przedstawić jako korzyść taktyczną i uspokoić w ten sposób niesłychanie zaniepokojoną opinię publiczną.

„Temps“ donosi też wedle „Vossische Ztg“, że armia niemiecka nie rozpoczęła oblęgania Verdun, lecz tylko bardzo żywy atak przeciw oddziałom francuskim, stojącym tu w polu, w oszańcowaniach kolejno poza sobą leżących. Przewidując jednak niepowodzenie — pośpiesza „Temps“ zapowiedzieć, że klęska nie będzie miała rozstrzygającego znaczenia, gdyż przełamanie nastąpi w danym razie w najsilnej zabezpieczonym odcinku wojennym. Wobec surowej cenzury trudno oczywiście pesymizm oględniej wyrazić. „Temps“ nadmienia również, że przesunięcie linii bojowej ku zachodowi nie pociągnie za sobą zniszczenia armii francuskiej... Tutaj następuje miejsce skreślone przez francuską cenzurę.

Sprawozdawca „Baseler Nachrichten“ przewiduje jako najbliższe następstwo wstrząśnienia frontu francuskiego, iż walka dotychczas podziemna przemieni się ponownie w ruchową; obie strony rozporządzają bowiem potrzebną do tego ilością materyału ludzkiego i artyleryjskiego. Wielkie nowe zadanie spełni też teraz lotnictwo, które do pewnego stopnia w rozstrzygający sposób kierować będzie ruchami wojsk.

Dowodem nagłego ożywienia się całego frontu na Zachodzie jest teraz usiłowana kontrofenzywa angielska we Flandryi, a francuska w Szampanii.

Wzmocnienia szeregów niemieckich.

Zurych (Tel. pryw.). Sprawozdawca „Journal de Geneve“ donosi, że Francuzi podjęli w Alzacyi odwrót i opróżnili bardziej wysunięte punkty.

Niemcy otrzymują bez przerwy posiłki, a okoliczność ta wskazuje jak bogatym jest w Niemczech zapas w materyale ludzkim.

Przesunięcia francuskie.

Genewa (Tel. pryw.). Wymiana jeńców cywilnych między Niemcami a Francyą została wstrzymaną.

Dzienniki szwajcarskie donoszą, iż zarządzenie to stoi w przyczynowym związku z przewożeniem wojsk francuskich z południowej Francyi.

Milczenie.

Lugano (Tel. pryw.). Większość dzienników włoskich nie donosi o wypadkach pod Verdun. „Correre della Sera“ nie wymienia ani zdobyczy terenowych niemieckich ani też liczby jeńców francuskich.

Morze ognia.

Sprawozdawca „Frankfurter Ztg.“ pisze: „Atak poczynił nadzwyczajne postępy, a pewność i śmiałość działań są niesłychane. Wojska nasze dokonują w tych dniach czynów niezmiernych, pokonały bowiem najtrudniejsze zadanie, jakie im w tej wojnie wogóle postawiono. Niewiele dotąd posiadamy o tem wiadomości, ale z dotychczasowych wynika, że pułki nasze muszą iść przez morze ognia. Nasze straty są wielkie, ale znośne; zdobycz nasza nie została jeszcze przejrzaną, ale uczucie niezawodnej pewności, jakie mamy i przeświadczenie o celowości i zdolności kierującej komendy jak niemniej dotychczasowe wielkie wyniki w tej bitwie budzą silną wiarę w zwycięstwo naszej broni“.

Zapatrywanie angielskiego dziennika.

Londyn. (B. kor.) Paryski korespondent „Timesu“ donosi: Wszystkie sprawozdania są w tem zgodne, że nawet straszliwy ogień podczas ofenzywy w Szampanii niczem nie był wobec bombardowania w tym tygodniu pod Verdun. Rowy polnych fortyfikacyi zostały zniszczone.

„Morning Post“ pisze: Musimy uznać straszny charakter niemieckiego ataku. Nie możemy absolutnie w energicznym ataku na silne stanowiska dopatrywać się szaleństwa lub rozpaczy. Silna pozycya ochrania zwykle miejsce o wielkiem znaczeniu. Niemcy próbują teraz we Francyi tegosamego, co wykonali ze skutkiem w Galicyi i Belgii i wybrali termin ataku ze zwykłą roztropnością. W Szampanii i Flandryi nie należy liczyć na kontratak. Niemcy liczą niewątpliwie na spokój na froncie wschodnim. Wartość Verdun jest tak oczywistą, że nie można przypuszczać, by ruch Niemców spowodowało wygłodzenie lub szaleństwo. Można raczej powiedzieć, że próbują gwałtownego napięcia sił celem zakończenia wojny za jednem uderzeniem.

Rezerwy rzekomo jeszcze nie wystąpiły.

Paryż. (B. kor.) „Temps“ pisze o bitwie na północ od Verdun: Tocząca się bitwa jest bardzo poważna. Gdyby nieprzyjaciel miał zająć teren między wzgórzami Poivre a laskiem Labauche, znajdzie nas tem silniejszymi na linii Froide Terre— Douaumont, gdzie się znajdują właściwe forty twierdzy. Ta linia jest cała zasiana stanowiskami artyleryi. Pamiętajmy, że Niemcy nie oblęgają, lecz wydają naszej armii bitwę. Garnizon z Verdun i jego forty są tylko punktami oparcia. Ciężkie działa nieprzyjacielskie będą mogły zniszczyć fort Douaumont, ale nie zniszczą tam nic prócz mas betonowych. Dziennik kończy słowami: W każdym razie żywimy niezłomną ufność co do ostatecznego wyniku.

Pułkownik Rousset w „Liberte“ pisze: Po ostatnich wiadomościach nasze kierownictwo wojny nie objawia żadnego niepokoju. Nasze rezerwy nie potrzebują jeszcze interweniować.

Walki o Douaumont.

Berlin. (B. kor.) Sprawozdawca wojenny „Berliner Tagblattu“ donosi z wielkiej głównej kwatery o wzięciu szturmem Douaumont między innemi: Fortyfikacye Douaumont uważano za najsilniejszą część fortecy. Fort wskutek swego położenia stanowi faktycznie narożny słup całego frontu północnego i jest od środkowego punktu Verdun odległy o niemiecką milę. Znajduje się on na najwyższym punkcie gór, którego Moza w kierunku północno-wschodnim dotyka, punktu, którego okolicę daleko opanowuje. Olbrzymie betony i pancerze stalowe leżą w gruzach. Także jeszcze drugi niedaleko leżący fort wyleciał wskutek jednego jedynego strzału w powietrze.

Organizacya ataku na front północny Verdun była arcydziełem. Musiano w zupełnej tajemnicy wykonać olbrzymie prace. Steki ludzi musiało przez długotrwałą niepogodę naprawiać drogi, będące nie do użycia przez ciężką artyleryę. Udało się też połączenie telefoniczne kilku nieprzyjacielskich obserwatorów artyleryi zniszczyć, gdyż artylerya Verdun wielokrotnie w bardzo ważnych chwilach milczała albo za późno wkraczała. W piątek wogóle nie było słychać nieprzyjacielskiego ognia. Jeńcy przedstawiali działalność naszej ciężkiej artyleryi jako nie do opisania okropną.

Twierdza Verdun.

Ze względu na ważność swego położenia otrzymała twierdza Verdun w czasie od 1874. r. silne umocnienia zewnętrzne rozłożone wokół miasta, liczącego około 20 tysięcy cywilnych mieszkańców.

Po lewej (zachodniej) stronie Mozy znajdują się jako najważniejsze 4 forty na północy w promieniu 6 km., a to: Bois de Chapitre, Baleycourt, Bois de Sertelles i Germonville; na zachodzie i południu 4 forty zewnętrzne: Landrecourt, Dugny, Bois Bourrus i Marceau z dwoma przyczółkami skrzydłowymi i 2 forty wewnętrzne Muller i Bellavene z dwoma opancerzonymi miejscami Chana i Choisel.

Na prawej (wschodniej) stronie Mozy obejmuje linia wewnętrznych fortów 7 punktów: Belleville, St. Michel, Souville, Tavanne, Belrupt, Rozellier i Haudainville z należącymi do nich odrębnymi łącznikami. Linia zewnętrznych fortów, oddalonych o 9 km. od centrum, obejmuje forty: Vaux, Moulainville, Hardaumont, Laufee, Eix, Manesel, Chatillon, łańcuch warowny Fort Douamont = Cote de Froide (przestrzeń 4 km.) złożony z 11 bateryi osadzonych. Cała przestrzeń obwarowana ma 48 km. obwodu.

W czasie obecnej wojny przeprowadzili Francuzi prawdopodobnie dalsze umocnienia stałe i polowe.

Zapowiedź ogólnej ofenzywy.

Londyn. (B. kor.) **Korespondent „Daily Telegraphu“ w Rzymie telegrafuje, że telegramy z Rosyi donoszą o podjęciu ofenzywy przez Rosyan w Galicyi i w Polsce.**

Również działalność Włochów na froncie alpejskim ma być spotęgowana.

Z frontu bałkańskiego donoszą, że przygotowuje się tam ofenzywa. Koalicya jest zupełnie przygotowana do wielkiej i ogólnej ofenzywy. Pewien dyplomata wyraził zapatrywanie, że miesiąc marzec przyniesie zapewne rozstrzygnięcie w wojnie, w każdym razie będzie obfitym w wypadki.

Z Turcyi.

Biuletyn turecki.

Konstantynopol. (B. kor.) Z głównej kwatery donoszą: Front w Dardanelach: **Dnia 25.** b. m. zostało kilka kontrtorpedowców, które bombardowały wybrzeże Yeni Shehir i Orhanie, ogniem naszych bateryj zmuszonych do oddalenia się.

Z innych frontów nie nadeszło żadne doniesienie o ważnej zmianie położenia.

Częściowa reforma kalendarza.

Konstantynopol (B. Kor.). Po dłuższych obradach Izba deputowanych przyjęła przedłożenie rządowe w sprawie zaprowadzenia kalendarza gregoryańskiego, z kilku zmianami, według których rachuba czasu Hedża wraz z rokiem księżycowym pozostaje w używaniu wśród muzułmanów, dalej, że rok finansowy, który miał się kończyć dn. 29. lutego starego stylu względnie 13. marca nowego stylu, kończy się 29. lutego nowego stylu. Dzień następny będzie dniem 1. marca oficyalnego roku tureckiego 1334. Z zachowania liczby roku wynika, że propozycya rządu — która zawierała także przyjęcie liczby roku 1916 — częściowo została odrzuconą, tak, że reforma kalendarzowa jest tylko częściową.

Zaprzeczenie.

Wiedeń. (B. kor.) Wobec rozszerzonego przez ajencyę Stefani komunikatu, jakoby w pierwszych dniach stycznia została austro-węgierska łódź podwodna zatopiona, a dwie inne łodzie podwodne najprawdopodobniej w tymsamym czasie również zginęły, zauważają z miarodajnej strony, że wiadomość ta jest w całości zmyśloną.

Z Rosyi.

Powołanie Kuropatkina.

Petersburg. (B. kor.) Kuropatkin został zamianowany naczelnym wodzem armii frontu północnego.

Biuletyn rosyjski.

Wiedeń. (B. kor.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Biuletyn rosyjski z dnia 26. bm.: W Galicyi w okolicy Michalcza (34 km. na południowy wschód od Buczacza) udało się nieprzyjacielowi nad Dniestrem po gwałtownem obrzuceniu nas minami zająć lej powstały wskutek wybuchów, atoli energiczny kontratak wyrzucił nieprzyjaciela z powrotem.

Oświadczenie socyalistów w Dumie.

Petersburg. (B. kor.) W Dumie oświadczył socyalista Burianow, że osobiście sądzi, iż przedstawi zdanie wielu socyalistów nietylko w kraju, ale i zagranicy, że położenie i interesa proletaryatu wszystkich krajów nie pozwalają na tryumf niemieckiego militaryzmu nad bardziej postępowymi krajami Europy. Jedyną drogą do tego celu jest obrona narodowa. Udział proletaryatu w tem zadaniu jest stanowczo potrzebnym.

Sosyalista Małkow wezwał rosyjską demokracyę do prowadzenia walki aż do ostatecznego zwycięstwa nad zewnętrznym nieprzyjacielem i nad wewnętrznemi trudnościami, które mogłyby przeszkodzić zwycięstwu.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu“ z dnia 28. lutego 1916.

Król grecki zwiedzi front salonicki.

Ateny. (B. kor.) Biuro Reutera. Król Konstantyn miał podczas rozmowy z Sarrailem wyrazić życzenie, aby mógł zwiedzić roboty fortyfikacyjne pod Salonikami.

Sarrail odpowiedział, że uważałby odwiedziny za wielki zaszczyt. Sprzymierzeni uważaliby aprobatę tak kompetentnego jenerała, jak król, za pierwszą rękojmię ich zwycięstwa.

Kardynał Mercier w drodze powrotnej.

Lucerna. (B. kor.) Kardynał Mercier przybył tu wczoraj. Dziś rano celebrował Mszę św. w prywatnej kaplicy. Cel jego dalszej podróży jest nieznany.

KRONIKA.

Towarzystwo kredytowe miejskie w Krakowie. W interesie zagrożonej własności miejskiej powstaje: „Towarzystwo kredytowe miejskie w Krakowie Stow. zarej. z ogr. poręką“. Redakcyi statutu podjął się rutynowany w tych sprawach Dyr. Strzyżowski, przewodniczący krakowskiego Związku okręgowego stowarzyszeń zarobk. i gospod., dawszy zarazem inicyatywę do powstania tej nieodzownej instytucyi dla właścicieli realności, zwłaszcza w obecnym czasie.

Spis dzieci. Prezydyum miasta rozesłało do właścicieli i administratorów domów w całem mieście wezwanie do spisania na odpowiednich drukach dzieci tak własnych jak i dzieci wszystkich lokatorów w wieku do jednego roku życia, t. j. urodzonych w czasie od 1. kwietnia 1915. do 29. lutego 1916. oraz dzieci sześcioletnich, t. j. urodzonych w czasie od 1. kwietnia 1909 do 28. lutego 1910 roku. — Należy w dobrze zrozumiałym interesie publicznym dokładnie wypełnić żądane daty z podaniem numeru spisowego domu.

Spis ten odbyć się ma w dniu 29. lutego b. r. Daty te potrzebne są w celu uzyskania spisu dzieci podlegających dorocznemu szczepieniu ochronnemu od ospy. Wypełnione arkusze przesłać należy do miejskiego Urzędu Zdrowia magistratu, Poselska l 12. parter, nr. biura 4 najpóźniej do dnia 4. marca b. r.

Aprowizacya Krakowa. W gmachu starostwa krakowskiego, pod przewodnictwem delegata Dra Fedorowicza odbyło się wczoraj zwykłe niedzielne zebranie komisyi aprowizacyjnej.

Przedmiotem obrad komisyi były bieżące kwestye aprowizacyjne, w szczególności sprawy zaopatrzenia miasta w mąkę, chleb, mięso, tłuszcze i cukier. Co do mąki stwierdzono, że mąki do gotowania znajduje się w administracyi gminy względnie dostateczny zapas; mąki chlebowej wystarczyć ma na razie na okres czterech najbliższych dni. Na następny miesiąc potrzebne zapasy są zabezpieczone. Możliwem jest jednak, że w najbliższych dniach okaże się pewien niedostatek chleba w mieście, jak to zwykle się dzieje wówczas, gdy piekarze zużywają reszty posiadających zapasów, a dalsze mają dopiero otrzymać.

W sprawie cukru podniesiono, że pewien niedostatek tego artykułu na targu krakowskim spowodowany został w znacznej mierze spekulacyą grosistów, którzy cukier przeznaczony dla Krakowa wysyłali do dalszych okolic kraju z odpowiednim zyskiem. Aby podobne spekulacye w przyszłości uniemożliwić, zamierzone jest utworzenie mniejszych okręgów dla rozdziału cukru, którym przydzielone będą odpowiednie kontyngenty tego artykułu, z wykluczeniem możliwości wywozu do innych miejscowości. Tymczasem zaś Kraków otrzymał taką ilość cukru, która chwilowo wystarcza na pokrycie normalnego zapotrzebowania.

Gorzej natomiast przedstawia się zaopatrzenie miasta w mięso i tłuszcze. Na zebraniu stwierdzono, że spęd bydła i trzody na targowicę krakowską tak ilościowo jak i jakościowo w ostatnich tygodniach z różnych powodów stale się pogarsza; ponadto ajenci wiedeńskiego przemysłowca Wetzlera wykupują tysiące sztuk, co oczywiście wpływa bardzo ujemnie na zaopatrzenie naszego miasta i podbija ceny żywego towaru. Aby przeciwdziałać grożącej zwyżce cen mięsa, projektowano wprowadzenie trzeciego dnia postnego w tygodniu. Ostatecznych postanowień w tej sprawie jeszcze nie powzięto. W każdym razie zarząd miasta powinien tu możliwie szybko i energicznie działać, aby ludność przed dalszą zwyżką cen tych najkonieczniejszych artykułów uchronić.

W innych działach aprowizacya miasta, wedle opinii komisyi, przedstawia się na razie względnie korzystnie.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z Ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i kierujący [illegible] — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem [illegible].